

Sygn. akt XV C 1868/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Solecki

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Mrajska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2013r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko L. S.

o ochronę dóbr osobistych

1. Oddała powództwo,
2. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27.09.2012 r. (k. 2-3) uzupełnionym pismami z dnia 01.10.2012 r. (k. 11-13,) i 15.12.2012 r. (k. 29) powódka D. M. domagała się od pozwanego L. S. zamieszczenia w lokalnej Gazecie (...) przeprosin o treści: "Przepraszam byłą żonę D. za naruszenie jej godności osobistej w miejscowości M. poprzez obmowę, krytykowanie, wyzwiska, poniżanie, przez to narażenie jej na pośmiewisko ze strony osób trzecich. Ponadto przepraszam za złe potraktowanie byłej żony D. w obecności córki, wnuków, matki, raniąc przy tym jej uczucia w stosunku do najbliższych jej osób. Przepraszam L. S."

Powódka podała, iż pozwany jako były mąż poniża ją przed sąsiadami w miejscowości M., przed sklepem, przed garażem, w ogródku i na działce, obmawia powódkę przed jej rodziną, wyzywa używając wulgarnych określeń (k., p., p., c. n. u.). Od stycznia 2009 r. utrudnia dostęp do wspólnego domu po dokumenty i rzeczy powódki, nadto ośmiesza powódkę plując jej pod nogi przy kolegach oraz obściskując się i przytulając z sąsiadkami, nie wpuszcza do ogródka i garażu, gdzie powymieniał zamki w drzwiach. Powódka przytoczyła konkretne daty i miejsca, gdzie doszło do wskazywanych incydentów tj.:

16.11.2011r. - na klatce schodowej, 28.11.2011r.- pod jej garażem, 08.02.2012r. - pod sklepem, 18.03.2012r. - przed garażem, 01.04.2012r. - pod wałem p. powodziowym, 07.04.2012r. - w jej ogródku, 09.04.2012r. - przed sklepem, 16.04.2012r. - przed blokiem, 08.05.2012r. - przed garażem, 12.06.2012r. - przed sklepem, 18.06.2012r. - przed garażem i sklepem, 19.08.2012r. - przed sklepem, 03 i 26.09.2012r., przed sklepem.

Nadto podała, iż w dniach kontaktowała się z pozwanym pisząc do niego sms'y domagając się, aby jej nie obgadywał, nie poniżał, nie ośmieszał i nie nastawiał przeciwko niej ich córki i rodziny. Podała, że przez 20 lat była księgową w (...), radną w P., Sekretarzem w Zarządzie (...)w P. oraz honorowym dawcą krwi. W chwili obecnej orzeczono wobec

niej umiarkowany stopień niepełnosprawności. Ze względu na zachowanie pozwanego powódka czuje się ośmieszana i wytykana palcami we wsi, w której mieszka od urodzenia, gdzie pracowała i gdzie zamieszkuje cała jej rodzina.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, iż oskarżenia powódki są bezpodstawne, a wręcz można je przypisać powódce. To ona dręczy go sms'ami i mści się za wszczęcie przeciwko niej postępowania karnego. Strony są już dwa lata po orzeczonym rozwodzie, a powódka nadal ingeruje w prywatne życie byłego męża, stale obserwuje pozwanego i jego najbliższych. Pod nieobecność pozwanego w mieszkaniu powódka wyniosła ich wspólne dokumenty, których zwrotu obecnie się domaga, w związku z czym pozwany wymienił zamek w drzwiach do mieszkania. Każda dotychczasowa wizyta powódki w ich wspólnym mieszkaniu kończyła się interwencją policji, ponieważ wykazywała ona silną agresję wobec pozwanego, ubliżała mu, obrażała, wyzywała oraz prowokowała do rękoczynów. Zdaniem pozwanego to nie przez niego jest wyśmiewana i wytykana palcami we wsi, lecz przez jej zachowanie. Terroryzuje ona całą wieś pisząc anonimy i donosy do wszystkich możliwych instytucji. W wyniku jej interwencji i wniosków pozwanemu trzykrotnie zmieniano ustanowionego kuratora. Pozwany nie czuje się winny w żaden sposób, unika kontaktów z powódką, ona zaś wciąż go nachodzi i szuka zwady.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony postępowania pozostawały w związku małżeńskim do 2011 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 14.02.2011 r. orzeczono rozwiązanie ich małżeństwa poprzez rozwód. Od tego czasu strony pozostają w ciągłym konflikcie. Pomiędzy stronami toczą się lub toczyły liczne postępowania, w tym karne, co dodatkowo zaognia konflikt.

(Dowód: - kserokopia odpisu skróconego aktu małżeństwa, k. 21;

- kserokopie akt postępowań karnych, k. 42, 58-87;

- zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, k. 43-46v.;

-

- zeznania D. M. k. 92 -92v.,

- zeznania L. S. k. 93 - 93v.

Pozwany zamieszkuje we wspólnym mieszkaniu stron postępowania wraz z ich córką, M. J., zięciem i ich dziećmi. Powódka zaś mieszka u drugiej z córek, L. B., wraz z jej rodziną. Pomiędzy tymi rodzinami również istnieje konflikt, wzajemne relacje są utrudnione. Podczas spotkań dochodziło do kłótni i wzajemnych wyzwisk, w czasie których niejednokrotnie interweniowała policja.

(Dowód: - zeznania powódki D. M. nagrane na nośnikach CD, k. 52, 95;

- zeznania pozwanego L. S., nagrane na nośnikach CD, k. 52, 95)

- zeznania świadka H. M. k. 90 - 90v.

- zeznania świadka M. J. k. 91 - 90v.

Powódka od dnia 01.05.2011 r. korzysta z pomocy (...)działającego przy Zespole (...) w S., gdzie przebywa od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30. W tym czasie uczęszcza na zajęcia terapeutyczne i rehabilitacyjne.

Wobec powódki orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności.

(Dowód: - opinia z dnia 03.11.2011 r., k. 8;

- decyzja z dnia 02.12.2011 r., k. 7;
- zaświadczenie z dnia 17.11.2011 r.;
- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 17-17v.)

Bezspornym pomiędzy stronami było, że D. M. została w 2012r. skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w T. za nękanie L. S. telefonami.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów prywatnych dołączonych przez strony postępowania oraz na podstawie zeznań stron i zawnioskowanych świadków H. M. i M. J.. Zeznaniami tym Sąd dał wiarę w zakresie ustalonego stanu faktycznego, mając przy tym na względzie fakt, iż są to osoby dla stron najbliższe, przez co ich zapatrywanie na zaistniały konflikt nie jest pozbawione subiektywnych odczuć, nadto same również są zaangażowane emocjonalnie w ten spór.

Powódka domagała się od pozwanego stosownych przeprosin za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez obściskiwanie się pozwanego z sąsiadkami, obrażanie powódki słowami wulgarnymi wymienionymi w pozwie oraz poprzez utrudnianie powódce wstępu do ogródka i garażu, nie oddanie jej rzeczy osobistych i wymianę zamków w drzwiach.

Sąd na podstawie art. 207 §3 kpc zwrócił pozwanemu pismo przygotowawcze z dnia 15 kwietnia 2013r. złożone bez wydania uprzednio stosownego postanowienia sądu, zaś na podstawie art. 130 §2 kpc zwrócono pozwanemu złożone do akt załączniki do tego pisma, wobec jednoznacznego oświadczenia złożonego przez pozwanego na rozprawie, że braki formalne pisma nie zostaną uzupełnione.

Zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanego ocenić należy na podstawie art. 24 § 1 k.c., z którego wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Aby przypisać określonemu podmiotowi odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych, koniecznym jest kumulatywne wykazanie trzech podstawowych przesłanek, do których kwalifikuje się istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Na podstawie poczynionych w toku procesu ustaleń Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem powódka nie wykazała zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodów, obowiązującą w procedurze cywilnej (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), że pozwany "obłąpuje się i przytula na jej widok z sąsiadkami" czy też wyśmiewa, poniża, obgaduje i wytyka ją palcami oraz, że ujawnił informacje dotyczące jej pobytu w szpitalu i stanu zdrowia. Opisane przez świadka H. M. zdarzenie, kiedy to pozwany miał przytulać się z sąsiadką A., która miała użyć sformułowania "niech zazdrości" nie pozwala stwierdzić, że pozwany naruszył w ten sposób dobra osobiste powódki. Jest pomiędzy stronami niesporne, że strony nie pozostają już w związku małżeńskim i z niczego nie wynika aby zachowanie pozwanego było skierowane przeciwko byłej małżonce. Z zeznań świadka M. J. wynika raczej, że jest to wyraz bardzo subiektywnej interpretacji zdarzeń. Bez znaczenia dla rozpoznania sprawy pozostają także opisywane przez powódkę i świadka zachowania innych członków rodziny stron czy też sąsiadów, gdyż nie zostało wykazane aby były inspirowane przez pozwanego.

Natomiast odnośnie obmawiania powódki zarówno orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko, że ocena zniesławiającego charakteru wypowiedzi nie może być dokonywana według subiektywnej, indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się nią dotknięta, lecz według kryterium obiektywnego, uwzględniającego reakcje przeciętnego, rozsądnego człowieka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1971

r., II CR 455/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 77, z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330, z dnia 11 września 1997 r., III CKN 164/97, niepubl., z dnia 23 lutego 2001 r., II CKN 396/00, niepubl., z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, niepubl., z dnia 4 lutego 2005 r., II CK 578/04, niepubl. oraz z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 77). Powódka nie zaferowała w tym zakresie dowodów pozwalających na stwierdzenia, że L. S. kierował takie zniesławiające wypowiedzi czy to do niej czy też do innych osób. Jednocześnie jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 37), o zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje jej skutek w postaci reakcji otoczenia powoda, wyrażającej się zmianą w nastawieniu do niego; chodzi wyłącznie o opinię znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać każdorazowo, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09, niepubl.).

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dobra osobistego. W art. 23 k.c. przytoczono przykładowo dobra za takie uznawane, dopuszczając istnienie i tworzenie się innych dóbr. Próby sprecyzowania użytego w art. 23 k.c. pojęcia podjęła się nauka i orzecznictwo, zgodnie akcentując właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego. Podkreśla się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, niepoddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości. Do katalogu dóbr wskazanych przez ustawodawcę dodać można wiele innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, płęć, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej lub więź między członkami rodziny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl.). Szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41) zwrócono uwagę, że ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr. Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy - chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania. Jakkolwiek więc ewentualne niewydanie przez pozwanego opisywanych przez powódkę przedmiotów: bliżej nieokreślonych dokumentów i sekatorów wpływać może na jakość jej bytowania to nie pozostaje w szczególnym związku z naturą człowieka, nie jest wartością niemajątkową i jako takie nie daje się zaliczyć do katalogu dóbr osobistych. Pozwany kwestionował również twierdzenia powódki odnośnie tego, że jest w posiadaniu tych przedmiotów, co zwalnia Sąd, od konieczności badania kontekstu odmowy wydania tych przedmiotów.

Na podstawie zeznań stron i świadków Sąd ustalił, że zachowania pozwanego zarówno w początkowej fazie opisywanych przez strony i świadków zdarzeń, w której przyjmował postawę defensywną, jak i późniejsze zachowanie pozwanego, który zwracał się wobec powódki używając słów wulgarnych, zostały w istocie sprowokowane przez powódkę. Sama powódka zarzuca byłemu mężowi w pozwie, że ją ignoruje pomimo, że wielokrotnie go odwiedza, pisze sms-y i zwraca się do niego w różnych sprawach. Nie ulega wątpliwości, że pozwany zwracając się do powódki słowami wulgarnymi mógł naruszyć jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czy czci. Pamiętać jednak należy, że o tym, czy w niniejszej sprawie doszło w ten sposób do naruszenia tych dóbr i czy powódka może domagać się z tego tytułu ochrony, powinien decydować nie subiektywny odbiór przez powódkę kierowanych do niej słów czy zachowań, lecz kontekst sytuacyjny, w jakim określenia te zostały użyte, a zachowania nastąpiły.

W realiach rozpoznawanej sprawy należy przyjąć odnośnie niekwestionowanego przez pozwanego faktu używania wobec niej słów wulgarnych, że gdy powódka sprowokowała sporne zdarzenia, naruszając dobra osobiste byłego męża, jakimi są również prawo do czci i dobrego imienia, nie może skutecznie domagać się ochrony swego dobra osobistego, będąc w istocie sprawcą tego naruszenia przez doprowadzenie do takich zachowań. Z zeznań pozwanego i świadka M. J., który Sąd dał w tym zakresie wiarę wynika, że to powódka czując się pokrzywdzona prowokuje

sytuacji konfliktowe, zaczepiając byłego męża i kierując do niego równego rodzaju roszczenia, naruszając prawo do prywatności, nękać sms-ami. Dla oceny, czy pozwany naruszył dobra osobiste powódki, nie można bowiem pominąć istniejącego pomiędzy stronami konfliktu - świadkowie słuchani w sprawie zgodnie zeznawali, że pomiędzy powódką i jej rodziną, a pozwanym często dochodzi do nieporozumień, podczas których interweniowała nawet Policja. Ponadto jak już wcześniej wspomniano, okoliczności w jakich doszło do opisywanych zdarzeń i zachowanie powódki charakteryzujące się znacznym na stopniem ekspresji i natężeniem emocji (widocznym również podczas rozprawy) świadczy o tym, że użycie przez pozwanego wulgarnych określeń wynikało z podjęcia przez niego obrony, nie zaś z woli atakowania, czy ubliżania powódce. Nie znajdują potwierdzenia zeznania świadka H. M. odnośnie obelżywych sformułowań jakie L. S. miał kierować względem powódki. Z okoliczności sprawy nie wynika także, by pozwany używał wobec powódki pejoratywnych określeń dotyczących jej osoby, a wymienionych w pozwie, co mogłoby stanowić dla niej przykre przeżycie. Pamiętać także należy, że nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego, spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych. Jak już wyżej wspomniano, w przypadku ewentualnej obrazy, o udzieleniu ochrony powinna decydować analiza uwzględniająca nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór. Sąd ma również na uwadze, iż co do zasady wzajemność roszczeń nie dyskwalifikuje żądania ochrony. Pamiętać należy jednak, że jeśli pokrzywdzony został obrażony niejako w reakcji na jego własne zachowanie, które stopniem natężenia złej woli uzasadnia taką reakcję, należy odmówić mu ochrony z uwagi na nadużycie jego własnego prawa podmiotowego. Ten, kto narusza cudze dobra osobiste - cześć, dobre imię, godność czy nietykalność cielesną - nie może skarżyć się bowiem na naruszenie jego dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu zgłaszając żądanie ochrony dóbr osobistych, będąc przy tym w istocie sprawcą tych zachowań, powódka nie może korzystać z ochrony (art. 5 k.c.) przewidzianej przepisami prawa.

Wobec powyższego oddalono powództwo na podstawie art. 24 § 1 kc a contrario i wyżej powołanych przepisów.

Sąd odstąpił od obciążania kosztami procesu powódki uznając, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek o jakim mowa w art. 102 kpc. Z powyższą decyzją przemawia nader trudna sytuacja życiowa w jakiej znalazła się powódka.